

Żebrowski, Tadeusz

Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502-1580) - dziekana Kapituły Katedralnej Płockiej

Studia Płockie 35, 207-228

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Tadeusz Żebrowski

TESTAMENT KS. PAWŁA GŁOGOWSKIEGO (1502-1580) – DZIEKANA KAPITUŁY KATEDRALNEJ PŁOCKIEJ

I

Głogowski Paweł h. Grzymała (1502-1580), syn Jana chorążego, a następnie sędziego ziemskiego gostyńskiego i Małgorzaty Pleckiej h. Doliwa. Ojciec jego Jan był studentem Uniwersytetu Krakowskiego – zapisał się na studia w roku 1486, a brat jego matki Piotr ożeniony był z Małgorzatą Radzikowską h. Ogończyk, córką Mikołaja kasztelana dobrzyńskiego, której siostra Helena, była żoną Stanisława Ławskiego wojewody mazowieckiego.¹ Paweł zapisał się na Uniwersytet Krakowski 1520 r.² Nie ma go jednak w wykazie bakałarzy, czego należałoby się spodziewać wobec tego, że studiował także prawo i uzyskał doktorat obojga praw, prawdopodobnie w Krakowie. Z tym tytułem odnotowany został po raz pierwszy w 1545 r. przy okazji objęcia archidiaconatu w kapitule poznańskiej.³ Nie znamy czasu pobytu Głogowskiego na studiach w Krakowie, musiał on trwać kilka lat, skoro zaprzyjaźnił się on, w czasie ich trwania z wielu znanymi ludźmi, między innymi z Stanisławem Hozjuszem, Andrzejem Fryczem Modrzewskim,⁴ doktorem obojga praw Stanisławem Dąbrowskim, archidiaconem

¹ A. Boniecki, *Herbarz Polski* T. 6 s. 101; *Receptiones seu installationes ad episcopatum, praelaturas, canonicatus ecclesiae cathedralis Poznaniensis, ab anno 1532, usque ad annum 1800 collectae et editae* a R. Weimann [w] *Roczniki Poznańskiego Tow. Naukowego* R. 35, Poznań 1909 s. 29-30, 35; herbarze pomijają rodzinę Pleckich h. Doliwa, ale zapis w aktach kapituły poznańskiej nie budzi wątpliwości.; T. Żebrowski, M. Radzikowski, *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB] T. 30 s. 85-86.

² *Album Studiosorum universitatis Cracoviensis* T. II edidit A. Chmiel, Kraków 1892 s. 205.

³ *Receptiones...*, s. 30.

⁴ Znajomość z Andrzejem Fryczem Modrzewskim owocowała w późniejszych latach (1558 r.) skierowanym do niego utworem: „Apostrophe ad Paulum Glogovium”. (*Opera Omnia* III Warszawa 1955 s. 352-358).

gnieźnińskim, kanclerzem prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego i jego następców.⁵ Znajomość z późniejszym kardynałem Stanisławem Hozjuszem owocowała wymianą korespondencji, a nawet recenzował on na prośbę autora „*Confessio catholicae fidei christiane*”.⁶

W czasie studiów Głogowski Paweł brał udział w teatrze studenckim. Przynajmniej od 1529 r., jeśli nie wcześniej, związał się z dworem biskupa płockiego Andrzeja Krzyckiego, był prawdopodobnie jego sekretarzem; miał już wówczas uprawnienia notariusza publicznego. W służbie biskupa Krzyckiego, pozostał zapewne do końca jego życia, także gdy ten został prymasem. W tym czasie uzyskał prebendy kanonickie w kolegiatach kruszwickiej i łaskiej. W 1529 r. wraz z Stanisławem Hozjuszem przygotowywał do druku drugie wydanie „*De ratione et sacrificio Missae*” biskupa Krzyckiego, opatrując je na odwrocie karty tytułowej druku, zachętą skierowaną do kapłanów, aby zapoznawali się z tym dziełem.⁷

Obecność Głogowskiego u boku biskupa Krzyckiego jest kilkakrotnie odnotowana w aktach tegoż biskupa (1531-1535), między innymi brał udział jako notariusz w synodzie diecezjalnym z 29 VI 1535 roku.⁸

Trzeba także przywołać bardzo pochlebną o nim opinię przekazaną przez biskupa Andrzeja Krzyckiego w liście do biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, podkanclerzego, z 1533 r. W tym właśnie liście pojawia się Paweł z tytułem sekretarza królewskiego, był nim przynajmniej do roku 1557, kiedy to otrzymał od króla Zygmunta Augusta 4 beczki soli rocznie do końca życia i część wzgórza zamkowego w Płocku.⁹

⁵ H. Kowalska, PSB t. 8 s. 113-114.

⁶ F. Ossowski, Ze stosunków Stanisława Hozjusza z prałotami i kanonikami kapituły płockiej w XVI wieku [w] *Miesięcznik Pastorski Płocki* [dalej: MPP] R. 25: 1930 s. 292.

⁷ S. Estreicher, Bibliografia T. 20 s. 331: „Paulus Głogowski ad presbyteros, ut bene sacrifices tecum perpende sacerdos. Quid sit, quove modo, quid notet, id quod agis.

Nam turpe est nimium quid agas nescire, nec unquam.

Rite, haec ignorans sacrificare potes

Quae quamvis multi tradant, tamen aptius atque

Candidius, Cricio Praesule, nemo docet”. Warto tu odnotować dziwny przypadek, wydania przez biskupa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego, z rękopisu, dziełka Andrzeja Krzyckiego, wydanego w 1522 r. „*Religionis et reipublice quaerimonia*, per Andream Cricium conscripta... Poznań 1606. Rękopis ten mógł przechować Paweł Głogowski, a z jego książkami mógł dostać się rąk Wawrzyńca Goślickiego, jako wykonawcy testamentu Pawła Głogowskiego.

⁸ Archiwum Diecezjalne Płockie. *Acta Episcopalia* (dalej: ADP. AEp.) nr 14 s. 175, 185, 235, 265; nr 15 s. 127-128, 373; wśród świadków dokumentu z 29 IV 1535 r. występuje... Paulo Głogowski... notarius. Synod nie jest odnotowany w dotychczasowych wykazach.

⁹ *Acta Tomiciana* T. 15 s. 637-8, Kraków 1957; ... Ait idem (pisze Andrzej Krzycki biskup płocki do Piotra Tomickiego biskupa krakowskiego, podkanclerzego, przytaczając słowa Jana Dantyszka biskupa chełmskiego konsekrowanego wtedy w Płocku 14 IX 1533 r. przez A. Krzyckiego) quod et Głogowski homunculum esse placidi, mansuetique ingenii et omni scientiarum genere absolutissimum et quot mirum est in utraque parte magnum habere existimationem; W. Pocięcha, PSB T. 4 s. 424-430; *Matricularium Regni Poloniae Summaria* [dalej: MRPS] V, 2, nr 6226, 7405, 7901.

Po śmierci Krzyckiego związał się Paweł z ówczesnym kanclerzem królestwa, Pawłem Wolskim, który był starostą gostyńskim i pracował w jego kancelarii. W 1544 r., gdy Wolski został biskupem poznańskim (15 XI) Głogowski w jego imieniu obejmował biskupstwo poznańskie. Wcześniej – 15 II 1544 r. z prowizji papieskiej otrzymał Paweł kanonikat w katedrze poznańskiej, a w roku następnym z nominacji biskupa Wolskiego został archidiakonem poznańskim (13 X 1545).¹⁰ W Poznaniu był kanclerzem biskupa Pawła Wolskiego, a w czasie jego choroby, załatwiał wiele spraw w jego imieniu. 27 IX 1546 r. witał mową nowego biskupa Benedykta Izdbieńskiego. Wprawdzie już w początku 1550 r. po śmierci archidiakona płockiego Bartłomieja Bromirskiego zrezygnował z archidiakonatu poznańskiego i objął archidiakoniat płocki (3 III 1550 r.),¹¹ ale w katedrze poznańskiej otrzymał kanonię fundi Chwałkowska (22 VI 1550).¹² Głogowski w Poznaniu na kapitułach generalnych pojawiał się zapewne rzadko, ale utrzymywał z Poznaniem kontakt i nawet w 1576 r. kapituła wysunęła go, wśród czterech kandydatów przedstawionych królowi Stefanowi Batoremu, na biskupa poznańskiego.¹³

Andrzej Noskowski zapoznał się z Pawłem Głogowskim zapewne około 1530 r.; zostawszy biskupem płockim, już w początku lutego 1547 r. mianował go swym kanclerzem i zabrał go z sobą na sejm do Krakowa (marzec 1547 r.). Jeszcze przed wyjazdem Paweł został kanonikiem kapituły pułtuskiej, fundi Łaś, probendy wakującej po śmierci dr prawa Jakuba z Kościana (12 III 1547 r.) z prezydentury starosty pułtuskiego, sędziego zakroczymskiego Mikołaja Trambskiego, krewnego biskupa.¹⁴ Kanonię tę posiadał do śmierci. Związana z nią była dzierżawa wsi prestymonialnych, w których były folwarki, jedną z nich Nieskurze w ziemi nurskiej posiadał w chwili śmierci.¹⁵ Po powrocie z Krakowa w początku maja, wraz z kanonikiem płockim Janem Kroczewskim i zarządcą klucza raciańskiego majątków biskupich Piotrem Przeclawskim 17 V wziął w dzierżawę na rok 1547 dochody i dziesięciny z tego klucza za sumę 400 florenów i cztery stacje dla dworu biskupiego.¹⁶ W kapitule płockiej, po śmierci Mikołaja Leżańskiego, prawdopodobnie z nominacji biskupiej otrzymał kanonię fundi Grochów 13 XI 1549 r., ale przez kilka lat toczył o nią spór z krewnym poprzednika Marianem Leżańskim, zakończony ugodą, zawartą w Gdańsku 29 VIII 1552 r., na mocy której otrzymał od Mariana Leżańskiego roczną pensję 100 fl.¹⁷ Wobec trudności z pozyskaniem tej kanonii Paweł uzyskał w kapitule płockiej (5 I 1550), po śmierci

¹⁰ Receptions..., s. 39, 35.

¹¹ AEp. nr 17 k. 82v, 105.

¹² J. Nowacki, Archidiecezja Poznańska T. 2, Poznań 1964 s. 101-102.

¹³ Tamże, s. 97-98.

¹⁴ AEp. nr 17 k. 34v-35.

¹⁵ Acta Officialia Pultoviensia (dalej: AOfPult.) nr 122 k. 4v, 8v; nr 125 k. 59v-60; w 1554 r. Głogowski wydzierżawił od Jana Kokalewskiego kanonika gnieźnieńskiego i pułtuskiego, jego prestymonialną wieś Jasiennicę.

¹⁶ AEp. nr 17 k. 82v, 105.

¹⁷ AEp. nr 15 k. 354, 406; nr 18 k. 178, 189.

Jana Wojślawskiego inną kanonię fundi Radziwie, aby zrezygnować z niej po objęciu archidiaconatu plockiego.¹⁸

W 1551 r. Paweł towarzyszył biskupowi Noskowskiemu na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie (8 VI), a następnie na sejmiku w Raciążu (26 VI). Ostatni raz odnotowano jego obecność w otoczeniu biskupa 29 lipca 1551 r. Decyzja o wysłaniu Głogowskiego jako delegata prymasa Dzierzgowskiego i biskupów: krakowskiego, wrocławskiego, poznańskiego i plockiego zapadła prawdopodobnie na synodzie w Piotrkowie, wobec trudności, jakie wyłoniły się z wyjazdem delegata króla Zygmunta Augusta w osobie biskupa chełmińskiego Stanisława Hozjusza, w związku z objęciem przez niego diecezji warmińskiej.¹⁹ Wprawdzie dotychczasowa literatura uznaje Głogowskiego tylko za wysłannika episkopatu dla przygotowania miejsca dla polskiej delegacji i dla wytłumaczenia jej opóźnienia. Jednak w świetle pobytu Pawła Głogowskiego w Trydencie, przynajmniej od 25 XI 1551 r. prawdopodobnie do końca obrad (28 IV 1552 r.) wydaje się taka opinia wątpliwą.²⁰ W końcu marca 1552 r. (28 III), jego służebnik, Piotr z Piotrkowa był obecny podczas sejmku w Piotrkowie i wybierał się ponownie do Trydentu.²¹

Głogowski otrzymał uprawnienia do uczestnictwa w sesjach soborowych – mimo bulli papieża Pawła III z 17 IV 1545 „Decet nos” zabraniającej nie-biskupom uczestniczyć w soborze – na mocy niepublikowanego breve „Dudum cum fide” z 5 XII 1545 zezwalającego delegatom kleru, nie-biskupom, uczestniczyć w se-

¹⁸ AEp. nr 17 k. 283v-284.

¹⁹ W. Pocięcha, Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Dzierzgowski prymas Polski (ok. 1490-1559), zarys monograficzny [w] Nasza Przeszłość R. 2: 1947 s. 64-68; autor również traktuje Głogowskiego, jako łącznika, od którego (Prymas) otrzymywał informacje o postępach prac soborowych.

²⁰ H. D. Wojtyśka, Polacy na soborze trydenckim [w] Roczniki Teologiczno-Kanoniczne R. 15: 1968 zes. 4 s. 89-105, zwłaszcza s. 94; autor również nazywa Głogowskiego „zwiądawcą” Polski w drugiej fazie soboru. „P. Głogowski nie pozostawił po sobie w aktach żadnej wzmianki oprócz nazwiska. Przygotował tylko miejsce polskiej delegacji”. Tamże, s. 90: „Juliusz III ponownie otworzył sobór (1551) w Trydencie. Śledzono w Polsce nieufnie jego postępy, kłócono się o finansowanie delegacji. Wtedy dopiero na XIV sesji Tridentinum 25 XI 1551 r. zjawił się oficjalny procurator cleri Poloniar, a nieoficjalny eksplorator Paweł Głogowski archidiacon plocki, pierwszy Polak na soborze trydenckim”. Głogowski był wysłannikiem arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Dzierzgowskiego, biskupów krakowskiego, wrocławskiego, poznańskiego i plockiego (Ch. Wollek, Das Domkapitel von Plock 1524-1564, Köln 1972 s. 184 przypis 401.

²¹ AEp. nr 18 k. 104; Piotrków 28 III 1552... discretus Petrus a Piotrkowo, servitor rev [erendi] d [omi] ni Pauli Głogowski archidiaconi Plocensis... nunc in civitate Tridentina, nuntium Poloniae Regni peragente... [kwitował odbiór 3 dukatów w złocie, przekazanych przez Jana Grodzkiego, kanonika plockiego i plebana w Grodźcu koło Zakroczymia, na opłatę za dokumenty z odpustami dla kościoła w Grodźcu. Należy tu dodać, że Piotr, wysłannik Głogowskiego, musiał wyruszyć z Trydentu już w styczniu, skoro arcybiskup powoływał się na listy przez niego przywiezione już 29 II 1552 r. (A. Pocięcha, Arcybiskup gnieźnieński..., s. 68 przyp. 87). Prawdopodobnie król Zygmunt August wyznaczył Głogowskiego swoim posłem, skoro nazwa-no go „Nuntium Poloniae Regni”.

sjach z prawem głosu. Obowiązywało ono aż do końca 1561 r.²² Na mocy tego zezwolenia papieskiego Głogowski uczestniczył w obradach soboru i podpisał uchwały podjęte na XIV sesji w dniu 25 XI 1551 r., zatwierdzające naukę soboru o sakramentach pokuty, olejem świętym namaszczeniu oraz dekrety reformacyjne.²³ Głogowski przybył do Trydentu zapewne wcześniej, może już pod koniec października, lub w początku listopada, brał zapewne udział w uchwalaniu dekretów reformacyjnych od 23 X.²⁴ Z prywatnych jego spraw warto wspomnieć, że 20 XII 1551 r. uzyskał Paweł prawo kreowania notariuszy publicznych powagą papieską, od Wilhelma Menni „comitis sacri palatti Apostolici et Aulae Lateranensi”. Na mocy tych uprawnień 21 VII 1560 r. ustanowił notariusza publicznego, Mikołaja, syna Stanisława Słończewskiego, ze Słończewa h. Kościesza.²⁵ W styczniu 1552 r. wysłał G. do Polski przez swego domownika Piotra z Piotrkowa listy do prymasa Dzierzgowskiego, zawierające relacje z obrad soboru. Odpowiedź otrzymał przez tegoż posłańca zapewne w końcu marca.²⁶ Paweł udał się do Rzymu, prawdopodobnie po zamknięciu obrad soboru, w końcu kwietnia 1552 r. Papież Juliusz III zamknął sobór wobec zagrożenia ze strony wojsk protestanckich, które zajęły Innsbruck w Austrii 28 IV 1552 r. Nie doszło już do wysłania pełnej delegacji polskiej wyznaczonej przez sejm w marcu 1552 r., kiedy to zamiast biskupa Stanisława Hozjusza wyznaczono biskupów: Jana Drohojowskiego, włocławskiego, Jakuba Uchańskiego, chełmskiego, Mikołaja Brudzewskiego, wojewodę łęczyckiego, a po jego rychłej śmierci, Stanisława Tęczyńskiego, kasztelana lwowskiego i Bernarda Maciejowskiego kasztelana radomskiego, przydzielając im, jako sekretarza Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Po zakończeniu obrad soboru Głogowski udał się do Rzymu, gdzie uzyskał audiencję u papieża Juliusza III, informując go o stanie Kościoła w Polsce, na podstawie swej wiedzy i zapewne w oparciu o listy otrzymane od prymasa Dzierzgowskiego. Papież był zdziwiony otrzymanymi relacjami, jak utrzymuje Ludwigo Pastor,²⁷ o dobrym stanie Kościoła w Polsce, i pisał w tej sprawie, w po-

²² Ch. Wollek, *Das Domkapitel...*, s. 184-188.

²³ Tamże, s. 184.

²⁴ AEp. nr 20 k. 115v.

²⁵ AEp. Nr 18 s. 178-179.

²⁶ B. Kumor, *Początki katolickiej reformy Kościoła w Polsce* [w] *Historia Kościoła* T. 1 cz. 2, Poznań 1974 s. 73; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego* T. 3, Warszawa 1989 s. 88-89. Autorzy poruszają wprawdzie sprawę udziału delegacji polskiej w pierwszej i drugiej fazie łącznie nie podając pełnego składu delegacji w obu fazach soboru. Można znaleźć skład tych delegacji w pracy Władysława Pocięchy, *Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Dzierzgowski Prymas Polski (ok. 1490-1559)* [w] „*Nasza Przeszłość*” T. 2: 1947 s. 53-54, 62-63, 68; W. Urban, *PSB* T. 21 s. 540; Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Plock (1524-1564)*, Köln – Wien 1972 s. 218-219, gdzie autor wymienia skład poselstwa z 1552 r. i wspomina o przydzieleniu do niego jako sekretarza Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Zanim poselstwo wyruszyło, nastąpiło zamknięcie obrad soboru.

²⁷ L. Pastor, *Geschichte der Päpste* T. 6, Freiburg 1913 s. 173-175. Autor wymienia Głogowskiego Piotra, ale chodzi niewątpliwie o Pawła.

czątku września do Inkwizytora w Krakowie o zbadanie podejrzanych wystąpień błędnowierców.

Pod koniec sierpnia 1552 r. powrócił Głogowski do kraju i pojawił się w otoczeniu biskupa Noskowskiego, który towarzyszył królowi Zygmuntowi Augustowi w podróży do Gdańska, w obecności biskupa Stanisława Hozjusza, Stanisława Podlodowskiego referendarza Królestwa i innych świadków została zawarta ugoda z Marcinem Leżeńskim kanonikiem krakowskim i plockim w sprawie kanonii plockiej, fundi Grochów. Paweł ustąpił mu praw do niej, z zastrzeżeniem rocznej pensji 100 florenów.²⁸ W następnych latach archidiakon i kanclerz biskupi towarzyszył swemu biskupowi w sprawach publicznych i kościelnych, na sejmach, sejmikach raciąskich, kapitułach generalnych. Na szczególną uwagę zasługuje jego wystąpienie na obradach kapituły plockiej 16-17 maja 1556 r., kiedy to w imieniu kapituły odpowiedział nuncjuszowi Alojzemu Lippomano na jego wystąpienie wobec kapituły, w którym przedstawił on swoje dotychczasowe rozmowy z królem Zygmuntem Augustem i kapitułami gnieźnieńską, poznańską i wrocławską. Głogowski podziękował papieżowi Pawłowi IV i Nuncjuszowi za troskę o sprawę Kościoła w Polsce, następnie w kilku punktach przedstawił potrzebę reform i podjęcie środków zaradczych, potrzebnych do ich przeprowadzenia.²⁹

1. Najpierw wskazał na konieczność reform w Kościele i społeczeństwie, tak w głowie, jak i jego członkach, oddalono się bowiem bardzo od pierwotnych norm. Wtedy łatwiej będzie zwalczać herezje.

2. Zwrócił uwagę na potrzebę reform w kapitułach, metropolitalnej i diecezjalnych, aby postępowywały one zgodnie z kanonami świętych ojców i statutami synodalnymi.

3. Sobór powszechny, z różnych względów nie będzie mógł być wkrótce wznowiony, powinno się więc wrócić do zwykłego środka zaradczego jakim są synody prowincjonalne obradujące co trzy lata, a nie tak zwany synod narodowy.

4. Obrady kilku ostatnich sejmów wskazały na skandaliczne zaniedbania, szczególnie szkodliwe dla Kościoła i ludu, do czego doszło z racji zaniedbań biskupów, jako senatorów.

5. Jeśli Król na zbliżającym się sejmie nie poruszy spraw religijnych, z obawy narażenia się Posłom i pozwoli nadal postępować im według własnego uznania, może to doprowadzić do tragicznych skutków, od czego, oby nas Pan Bóg ustrzegł.

6. Szlachta żąda egzekucji praw, dlatego biskupi, jako pierwsi senatorowie powinni zabiegać, aby statuty wydane przeciw heretykom były zachowywane. Bi-

²⁸ AEp. nr 18 k. 178-189.

²⁹ Acta Capituli Plocensis [dalej: ACPL.] [w] Archiwum Komisji Historycznej X nr 235 s. 226-230; notariusz kapituły Wawrzyniec Zembrzuski podał obszernie streszczenie tego przemówienia. Zasługuje ono na szersze omówienie, tutaj podano tylko pokrótce najważniejsze jego fragmenty; wspomina je także Ch. Wollek, *Das Domkapitel...*, s. 104-106;

skupi z najwyższą troską powinni starać się u Króla o powyższe sprawy, aby nie żądano od nich odpowiedzialności za przelaną krew.

7. Pożyteczne byłoby, aby u boku Króla przebywało dwóch biskupów, sam bowiem podkanclerzy, wobec wielu obowiązków, nie jest w stanie sprostać potrzebom występowania w obronie Kościoła i jego spraw.

8. Biskupi powinni uczestniczyć w sejmikach ziemskich, aby tam zabiegać o wybór odpowiednich posłów.

9. Wreszcie zwracał uwagę na potrzebę uczestniczenia biskupów w sądach królewskich, dla obrony nie tylko spraw kościelnych, ale i najbiedniejszych.

Na nadzwyczajnej kapitule w dniu 21 sierpnia 1556 r., przy udziale 4 prałatów i 12 kanoników wybrano dwóch delegatów na synod do Łowicza, który miał rozpocząć się 6 września. Kapituła nie uchwaliła żadnych postulatów, Prymas bowiem nie przedstawił zagadnień, jakie miały być poruszane na synodzie. Omówiono jedynie ogólnie sprawy związane z potrzebą zwrócenia się do króla z prośbą o obronę wiary katolickiej, duchowieństwa i jego praw. Delegatami na synod wybrano archidiakonów: płockiego – Pawła Głogowskiego i dobrzyńskiego – Wojciecha Starożrebskiego, doktorów obojga praw, wyznaczając im na koszt udziału w synodzie 20 talarów, powiększone następnie na wrześniowej kapitule generalnej o dalsze 20 talarów.³⁰ Na synodzie tym obradującym w Łowiczu, w dniach 6-11 września 1556 roku, przy udziale arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego, nuncjusza Lippomano i siedmiu biskupów prowincji gnieźnieńskiej i lwowskiej, delegatów biskupów litewskich, arcybiskupa lwowskiego i Stanisława Hozjusza – biskupa warmińskiego oraz delegatów kapituł. Na synodzie zajmowano się głównie dwoma sprawami: obroną wiary i karności kościelnej. Kontrowersję wzbudził zaproponowany przez nuncjusza projekt wyznania wiary, według formuły ustalonej przez profesorów w Lowanium. Wobec jej brzmienia miał zastrzeżenia biskup Stanisław Hozjusz, a także Paweł Głogowski. W liście do Stanisława Dąbrowskiego – kanclerza prymasa Dzierzgowskiego, cytował artykuł 14 synodu łowickiego: „Fides qua quis firmiter credit et certo statuit propter Christum, sibi remissa esse peccata seque possessorum vitam aeternam”. Nullum habet in scripturis testimonium, immo eisdem adversatur, pisał Głogowski do adresata listu. Prosił go, by postarał się nakłonić nuncjusza do usunięcia tego sformułowania, albo zastąpienia go innym nie budzącym wątpliwości, ale legat Lippomano nie chciał nic zmienić.³¹

Głogowski był wybrany przez kapitułę jej delegatem na synod prowincjonalny zwołany przez prymasa Uchańskiego w 1564 r., który się nie odbył.³² W następnym

³⁰ J. Subera, Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich, Warszawa 1981 s. 102; ACPl. nr 139-244, s. 230-233.

³¹ Fr. Ossowski, Stosunki Stanisława Hozjusza z prałatami i kanonikami kapituły płockiej w wieku XVI [w] MPP R. 26: 1930 s. 357; Głogowski w liście do swego kolegi uniwersyteckiego Stanisława Dąbrowskiego – dr obojga praw, kanclerza arcybiskupa Dzierzgowskiego prosił go o interwencję w sprawie zmiany tej definicji.

³² ACapPl. nr 5 k. 229, nr 34-240.

synodzie diecezjalnym i prowincjalnym z 1561 r., jako archidiakon płocki, zabiegał o obsadzenie kościołów parafialnych odpowiednimi duchownymi posiadającymi święcenia kapłańskie, a takich parafii, w których proboszczami byli klerycy bez święceń w archidiakonacie płockim było wówczas 11.³³

W latach sześćdziesiątych Paweł Głogowski zajął się budową kościoła w rodzinnym Głogowcu, według projektu i zapewne pod kierownictwem budowniczego Jana Baptysty z Wenecji, który w tym czasie wznosił podobny kościół dla biskupa w Broku. Paweł ufundował w tym kościele pomnik swemu ojcu Janowi wykonany przez rzeźbiarza Jana z Piacenzy.³⁴

9 września 1566 roku, po śmierci siostrzeńca biskupa Noskowskiego – Wojciecha Święcickiego, biskup Noskowski mianował Głogowskiego dziekanem katedralnym płockim; pełnił on tę funkcję do śmierci, przybierając na swego koadiutora 15 IX 1579 roku Wawrzyńca Goślickiego – kantora w katedrze płockiej. Dziekanie tę objął on następnego dnia po śmierci Głogowskiego.³⁵ Dziekana katedralna płocka w swym uposażeniu miała wieś Dziekanów pod Warszawą z folwarkiem i Żukowo w ziemi wyszogrodzkiej. Paweł miał nadto kanonię pułuską i był tenutariuszem wsi prestymonialnej Nieskurze, wraz z folwarkiem, a w kapitule płockiej wsi prestymonialne Góry i Wodzimino, także z folwarkami. Nic dziwnego, że zgromadził znaczny majątek, z którego mógł zbudować kościół w rodzinnym Głogowcu i zakupić wiele książek do swojej biblioteki, którą przechowywał w Płocku i Pułtusk. Dzieła teologiczne przeznaczył testamentem dla kolegium jezuitów w Pułtusk, kaznodziejskie zaś dla kościoła parafialnego w Głogowcu, a prawnicze dla Goślickiego, któremu podarował także inwentarz żywy i martwy w Dziekanowie.

Nagrobek w katedrze płockiej ufundował mu zapewne Goślicki jako wykonawca testamentu.³⁶ Zmarł Paweł w dniu sporządzenia testament (10 II 1580), i pochowany został – zgodnie z życzeniem wyrażonym w testamencie – w katedrze płockiej pod wieżą, na lewo od wejścia.

II

Płock 10 II 1580 r.

Paweł Głogowski doktor obojga praw, archidiakon płocki, wobec notariusza publicznego, powagą apostolską, Pawła syna Stanisława z Mszczonowa, wobec świadków, po przeczytaniu własnoręcznie spisane go wstępu do swego testamentu i spisaniu ostatnich uzupełnień i poleceń, przez notariusza, został spisany w formie instrumentu notarialnego.

³³ AKH X nr 286.

³⁴ R. M. Kunkel, Architektura gotycka na Mazowszu, Warszawa 2006 s. 222-224.

³⁵ ACapPl. nr 7 k. 27-42.

³⁶ A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, Płock 1931 s. 317.

Oryginał nie znany.

Wpis w „Liber Formulariorum” kancelarii biskupa Wojciecha Baranowskiego; Archiwum Diecezjalne Płockie, Acta Episcopalia nr 108 k. 153-156.

In nomine Domini. Amen. Per hoc praesens publicum instrumentum, seu ultimae voluntatis instrumentum omnibus ferint et est notu [m] evidenter. Quomodo sub Anno Nativitatis Dimini n [ost] ri Jesu Chri [sti] millesimo quintengesimo octogesimo indictione octava, pontificatus sanctissimi in Chri [sto] patris et domini no [st] ri, domini Gregorii divina providentia Papae tredecimi, anno octavo die Mercurii decima mensis Februarii, hora vesperarum, vel quasi, in civitate Plocensi et in domo murata reverendi domini Pauli Głogowski iuris utriusque doctoris, decani Plocen [sis], in que stuba parva superiore ibidem sitta. In mei notarii publicii subscripti, testiumque infrascriptorum, ad id tunc vocatorum et rogatorum praesentia, constitutus personalit [er] reverendus dominus Paulus Głogowski iuris utriusque doctor decanus Plocensis canonicus Poznaniensis et Poltoviensis eger corpore, compos tamen mentis et rationis, palam, publice, solemniter, et per expressum recognovit et fassus est se fecisse condidisse, manuque propria subscripsisse testamentum, seu praefationem et principium eiusdem testamenti et ultimae voluntatis suae, quam in praesentia mei notarii publici publicavit et notificavit, mihique ad manus tradidit et exhibuit ac publice in praesentia suorum [executorum]^a infrascriptorum per ipsum nominatorum et deputatorum, de verbo ad verbum legere fecit protestare, eam suam fuisse, et per ipsum conscriptum et factam esse ultimam voluntatem, cum aliis ordinationibus subsequentibus, per ipsum factis. Cuius testamenti seu praefationis tenor fuit talis ut sequitur. In nomine domi [ni] n [ost] ri Jesu Chri [sti], inter sollicitudines humanae vitae haec fere maxima est et praecipua, quae multos et multum hominum animos torquere solet, de rebus ac facultatibus scilicet cuius quibusvis Dei optimi maximi beneficio in hac vita n [ost] ra praestitis, sic post mortem disponendis et ordinandis, ut in primis ad laude [m] et honorem nominis divini pro animae testatoris salute et consolatione proximorum pie et laudabiliter dispensentur. Quae equidem cura atque sollicitudo, ut vero est improbanda. Est namque pia honesta, hominibusque ratione utentibus, rationi consona, atque non solum legibus humanis usu et consuetudine omnium gentium comprobata et recepta, sed etiam divina ordinatione sancita, quod propheta [rum] voce nobis commendata existit. Inquietis dispone domui suae verum quem admodum haec testamentaria dispositio ultimarum voluntatum digno laude existima [n] da [ver] o, si constat illam veram esse nullique fraudi obnoxiam, ita merito ab omnibus approbari et adiuvari debet, ut effectum consequatur suum et cavilatorum improbis interpretationibus aut varis aliquibus consiliis ne quoquomodo impediatur irridetur et aboleatur. Quod alioqui a christiana pietate maxime alienum censendum est. Ego itaque Paulus Głogowski decanus Plocensis etc. divina ope fretus cui me meaque omnia semper commendata atque eius arbitrio subiecta a iuventute mea esse volui. Ac de amicorum quoque meorum in-

^a nadpisane słowo *executorum*.

tegritate quibus Dei inprimis timore proximique amore cordi esse ex veteri no [st] ra familiaritate et amititia prospectum habeo bene persuasus testamentum hoc meu [m] ultimaeque voluntatis meae professione [m] et te [153 v.] stimonium in hunc, qui sequitur modum facere et post meam vitam relinquere Deo propitio institui prout cum solemnī protestatione facio, et per hanc scripturam manus meae relinquo. Idque omnibus quorum interest testatum esse volo cum clausula testamenti apponi solita; quatenus non valerat ut testamentum propter nos servatas solemnitates testamentorum valeat ut codicilli. Et quoniam imbecillitati humanae tam auctoritate legum humanorum quam etiam sacrarum canonum beneficio prudenter in hoc ac benigne consultum et prospectum est, ut quod in vita aliquis de bonis suis non fecerit, id post mortem per fidei commissarios, sive ut vocant per executores testamentarios suos ei facere et exequi liceat. Hoc itaque iuris beneficio. Ego Paulus Głogowski, decanus Plocensis supramemoratus, uti volens consulere et designo testamenti huius mei fidei commissarios, seu executores ultime voluntatis meae infrascriptos et nominatos homines mei amantissimos, quorum virtus et integritas iam pridem mihi bene est cognita et multis argumentis satis explorata. Eos per immensam Dei pietatem et per charitatem fraternam, quae iuxta Apostoli sententiam iubet, ut alter alterius onere supportemus oro et obtestor, ut id oneris, quod eis praecario per me iniungitur recusant suscipere, operamque in hoc suam mihi, ut benevolo praestent precor se quae esse mortales et eadem ab aliis officia vicissim sibi praestare petituros, natura, lege, atque ordine ita disponente ut mutuo nos mutuis iuvamus et iuvmur obsequiis.

In primis erat coram Deo omnipotenti creatori meo et sanctis eius palam et sincere profiteor, quod licet miser fui peccator et infinitis obvolutus peccatis inutilisque servus domini et Dei mei Jesu Christi, tamen fidei sacramento nulli me alteri addictum esse, nisi ei soli cuius sanguinis me praecium esse libenter agnosco et in ipso solo tota spes et consolatio mea e [st] reposita, nam nullam omnino agnosco fide [m], praeter eam, quam Sancta Catholica et Apostolica fruet et profitetur Ecclesia, cuius caput Romana est ecclesia cum pastore sibi praesidente vero et legitimo S [ancti] Petri Apostoli successore in qua sum natus et a parentibus meis honestissimis ritu catholico educatus, et sacramentis Ecclesiae Sancte Deo optimo maximo sit gratia imbutus, in eadem mori in eiusque sinceritate conquiscescere cupio, Animam meam multis et gravissimis excessibus ex sordibus peregrinationis huius vitae misere contaminatam in manus benignissimae Dei clementiae humilliter commendans.

Commendata itaque peccatrice anima mea in manus Domini nostri Jesu Christi fidelium omnium animarum Redemptoris et Salvatoris quoniam^b: loco sepulturam corporis mei fieri vellem, nondum satis mecum consului id si Domino voluerit dominis executoribus meis verbis committi poterit, aut etiam eorum arbitrio permitti, non alibi tamen eam mihi deligendam putavi, quam vel in patria mea Głogowicz, ubi maiores mei quiescunt [154 r.] vel in sacello cathedrallis ecclesiae

^b powtórzone słowo *quoniam*.

Plocensis, communi sumptu per me et dominum Sebastianum Croczewski¹ eiusdem ecclesiae canonicum hominem mihi amicissimum adornato et sito atque neglectu vindicato, ipsam vero sepulturam non sumptuosam equidem fieri postulo, honestam tamen atque meae condicioni convenientem, ita ut pro elemosinis pauperum aliquid supersit. Familiam domesticam, si ipse vita superstitute non expediero et consolationem aliqua [m] de meis facultatibus famulis non fecero lego et assigno pro eorum expeditione ducentos florenos in moneta Polonica ex qua summa panni pro eorum vestitu comparantur et inter eodem distribuuntur.

Debita quae ego deberem quod sciam nulla sunt. Ita enim [ratione] vitae meae, Dei beneficio institueram ut nullis debitis essem obstrictus. Si vero sunt nonnulla, quae a amicis mihi debentur et me vivente non fuerint persoluta Domini exequutores mei plenam habeant facultatem illa exigendi et exacta, ut convertant in eas usus quos communicato cum illis consilio commonstravero quae tamen non ad alios quam pios usus converti volo.

Quoquidem testamento suo exhibito et publicato volens ultimam suam voluntatem declarare et specialiter do omnibus bonis suis a domino Deo suo sibi concessis dispositionem et ordinationem testamentariam facere inhaerendo suae praeinserte praefationi et ultimae voluntati et eandem specificice et articulatim declarando.

Inprimis autem animam suam domino Deo omnipotenti commendavit. Eiusque gloriosissime Matri Virgini Mariae et omnibus sanctis curiae caelestis. Sepulturam vero corporis sui elegit et designavit in ecclesia cathedrali Plocensis, quam voluit fieri in sacello sub turri in parte sinistra ecclesiae quod ipse cum venerabili olim Sebastiano Croczewski canonico Plocensi adornavit, quam voluit fieri honestam, non tamen sumptuosam, pro qua et expeditione funeris legavit florenos ducentos Polonicales, verum, tamen arbitrio et voluntati dominorum exquotorum sepulturam et funus corporis sui curand [am] commisit, et id, quod illis visum fuerit pro eadem expendi et rogari voluit.

Pro cuius quidem ecclesiae cathedralis Plocensis, cuius per multos annos praelatus fuit, fabrica legavit et iure legati demonstravit florenos 10 Polonicales.

Item pro fabrica ecclesiae cathedralis Poznaniensis florenos 10 in moneta legavit.

Item reverendis et venerabilibus dominis, praelatis et canonitis totique capitulo ecclesiae cathedralis Plocensis confratribus suis charissimis pro anniversario pro anima ipsius sub censu annuo in vim reemptionis fundan [do] decantan [do] et explendo legavit et iure legati reliquit ducentos florenos Polonicales.

¹ Kroczewski Sebastian, syn Mikołaja h. Grabie, brat Jana kanonika płockiego, student Uniwersytetu Krakowskiego, zapisał się w 1544 r. wpłacając 3 grosze. Z prezenty królowej Bony w 1551 r. otrzymał probostwo w Orszymowie, a po śmierci brata Jana – w rodzinnym Kroczewie. Kanonikiem warszawskim fundi Wrona został w 1554 r. a katedralnym płockim fundi Kostrogaj w 1559 roku, prokuratorem kapituły katedralnej płockiej był w okresie budowy wieży dla katedry płockiej około 1560 roku. Zmarł przed 16 IV 1572 roku. (Album studiosorum, t. 2 s. 315; ADP AEp. nr 17 s. 376; tamże nr 19 s. 655, 852; tamże nr 22 k. 163v; ACap. Ploc. nr 5 k. 158v; tamże nr 6 k. 163v.

154 v.] Item dominis praelatis et canonicis ecclesiae cathedralis Plocensis qui praesentes processioni et exequiis funeralibus interfuerint singulis eorum per unum florenum auri in auro legavit.

Dominos vero vicarios, mansionarios, et substitutos eiusdem ecclesiae similiter qui processioni interfuerint dominis exequutoribus iuxta illorum arbitrium contentare commisit.

Item ad eccl [esias] omnes videlicet: collegiatam s [ancti] Michaelis, parochialem s [ancti] Bartholomei, s. Trinitatis, s. Dominici Plocensis per florenum unum Polonicalem, ad tricesimas, et ad pia opera pro anima ipsius testatoris explendas legavit.

Item pro expeditione familiae suae quae ipsi in vita sua serviebat legavit et iure legati demonstravit florenos ducentos numeri et monetae Polonicali quos inter ipsos dominis exequutoribus iux [ta] arbitrium distribuere et dividere commisit.

Item pro hospitale pauperum sanctissime Trinitatis ad pia opera et in vim elemosinae dominis exequutoribus erogare prout eorum arbitrio visum fuerit commisit et mandavit.

Item pelvim argenteam cum cantaro^c pro aqua infundenda comparato legavit, et iure legati demonstravit ad ecclesiam collegiatam Poltoviensem pro usu circa celebrationem missarum et aliarum caeremoniarum ecclesiasticarum, quam semper in usu et in tesauo eiusdem ecclesiae servari voluit et ita demonstravit.

Item reverendo domino Laurentio Gośliczki² iurium doctori cantori Plocensi successori, exequutori suo cantarum argenteum maiorem, reverendi vero domino Nicolao Conarski³ canonico et officiali Plocensi etiam cantarum argenteum legavit, tertium vero cantarum quod minus est et residuum argentum formatum, aliis suis exequutoribus legavit et ita disposuit et commisit, ut eius argenti formati domini exequutores quatuor tantum pundus singuli habeant, quantum in se habet cantarus, domino cantori legatus.

Item reliquum argentum formatum et non formatum domi [n] is exequuntoribus iuxta eorum voluntatem et arbitrium dispensandum et disponendum distribuendumque commisit.

Item coclearia duodecim argentea generoso domine Stanislao Stempowski⁴ tanquam enutricio suo et nepoti ex sorore legavit.

^c (konewka – dzban)

² Goślicki Wawrzyniec, syn Andrzeja h. Grzymała, biskup poznański, dyplomata, autor dzieła „De optimo senatore”. Był on kantorem katedralnym płockim, koadiutorem dziekana Głogowskiego i wykonawcą testamentu i częściowym spadkobiercą; wydaje się to wskazywać na pokrewieństwo z Głogowskim. (D. Maniewska, PSB t. 8 s. 379-382)..

³ Konarski Mikołaj, syn Zygmunta h. Jastrzębiec (ok. 1515-1586). W 1539 roku jako kleryk mniejszych święceń został mansjonarzem w kościele NMP w Sierpcu, w 1548 roku – kanonikiem katedralnym fundi Popowino w Płocku; był także plebanem w Proboszczewicach, kanonikiem katedralnym włocławskim oraz oficjałem i wikariuszem generalnym płockim w latach 1576-1586 (AEp. nr 17 k. 206; AOffPł. nr 192 k. 246; tamże nr 196 k. 24, 124; tamże nr 210 k. 2-3; ACapPł. nr 5 k. 249; tamże nr 7 k. 277).

⁴ Stempowski Stanisław, syn Wojciecha h. Junosza i Anny z Głogowskich, siostry Pawła

Item libros dixit se habere multos, tam in civitate Plocensi in domo sua, quam etiam in civitate Poltoviensi, quos omnes in unum congregari et inventariari voluit et eosdem videlicet in theologia opera doctorum theologorum pro collegio societatis Jesu Poltoviae pro usu et utilitate studiosorum legavit exceptis tamen Omiliis et libris contionum, quos ad ecclesiam [155 r.] in Głogoviecz sui p[at]rimonii legavit. De aliis vero libris in iure canonico do[mi]nis exequutoribus dispositionem commisit iuxta eorum arbitrium voluntatem ac beneplacitum.

Item vestes omnes de serico panno, nec non subductas pileos, vestes albas et alias omnes, quibus in vita sua usus est, pro amicis et consanguineis feminei sexus ac pro familia sua legavit et demonstravit erogans, quas inter ipsos dominis exequutoribus prout ipsis melius et utilius visum fuerit distribuere et dividere commisit et mandavit.

Item eisdem exquutoribus suis et vicariis eiusdem ecclesiae cathedralis Plocensis pecuniam, videlicet centum florenorum Polonicalium, quos nobilis Georgius Podczaski in vim reemptionis sub annuo censu, pro anniversario videlicet pro decantandis quatuor missis in anno per unam videlicet quotlibet quartuali in sacello tituli sancti Joannis in ecclesia cathedrali Plocensi pro anima sacerdotis defuncti fundatoris actis castrensis Plocensis inscripsit et obligavit repetere commisit, censumque annum in vim reemptionis in aliquibus bonis emere et comparare et consensus sacrae Regiae maiestatis super praefato annuo censu in vim reemptionis dominis exequutoribus, cum eisdem vicariis expedire et conc[lusio]nem de fundatione dicti anniversarii facere commisit.

Item dispositionem et dispensationem, omnium pecorum pecudum, equorum et equerearum in praedis villarum proeastimonialium: Gory, Nieskurze et Wodzimino existencium, arbitris et voluntatis dominorum exquutorum commisit et reliquit, ita tamen, quod domini exequutores per duos equos et equerea in villa Gory pro se tollant, duos etiam equos et eadem equae domino Martino Raciąż⁵ artium et medicinae doctori dandas fore ratione laboris et diligentiae quam in cura [cione] ipsius valetudinis fecit, esse voluit, reliquum vero equeream inter amicos et consanguineos dividere et distribuere mandavit.

Item pecora omnia, nullis exceptis in villa Dziekanowo existentes, reverendo domino Laurentio Goścliczki cantori Plocensi, coadiutori et successori suo legavit.

Item omnia frumenta in praediis praedictarum villorum in Gory, Nieskurze, Wodzimino in dispositionem et dispensationem dominorum exquutorum suorum pro anima ipsius testatoris et ad pia opera convertere commisit et demonstravit.

Głogowskiego, brat Pawła – kanonika płockiego i włocławskiego, posła króla Zygmunta Augusta do Neapolu (zob. K. Smolucha, PSB t. 42 s. 665-667). Paweł obydwu braci, jako siostrzeńców, otaczał swoją opieką.

⁵ Marcin z Raciąża (Raciążka) doktor medycyny, profesor Akademii Krakowskiej, lekarz kapituły płockiej. Studiował w Krakowie (1545-6) i Padwie medycynę, doktorat uzyskał w 1569 roku, a w maju 1570 r. został lekarzem kapituły płockiej i osiadł tu na stałe. Zmarł po 1584 roku (M. Zwiercan, PSB t. 19 s. 269-270).

Item trecentos florenos polonicales quos eidem testatori tenetur magnificus dominus Stanislaus Kriski palatinus Mazoviae,⁶ capitaneus Plocensis legavit et iure legati monstravit dominis vicariis et eorum toti collegio, ecclesiae cathedralis Plocensis pro anniversariis pro anima eiusdem testatoris componendis et explendis super quam [155 v.] summam 3000 florenorum dixit se habere chyrographum manu prefati Palatini Masoviae scriptum. Quam summam, dum persoluta fuerit domini exequutores de explendis et peragendis anniversariis cum ipsis vicariis facere tenebuntur.

Item apud reverendum dominum Stanislaum Hłowski canonicum Plocensem⁷ demonstravit florenos in moneta 100 super quibus chirographum manu ipsius scriptum testator se habere dix [it].

Caetera vero omnia debita hic non specificata per quos cuiusd [am] debitores eidem testatori tenta et debita, de quibus constare poterit obligationibus et chirographis debitorum dominis exequutoribus suis exigere repetere tollere, levare, et de eisdem quietare, pro eisdemque agere et easdem iuxta arbitrium suum ad pia opera et ad iustas causas convertere omnimodam potestatem et facultatem plenamque posse atque mandatum dedit tradidit et commisit.

Item idem testator solemniter protestatus est et se declaravit super aliis⁸ rebus et bonis suis deliberatus in crastino, si id dominus Deus voluerit ordinationem, dispositionemque facere, si vero commode facere id non poterit, ex tunc iudicio fidei et conscientiae, ea omnia et singula disponenda, dispensanda, ordinanda d [omi] norum exequutorum praefatorum arbitrio commisit, ac eosdem ordinandi et disponendi eisdem executoribus omnimodem potestatem et facultatem dedit et tradidit ac si ipsemet eosdem disposuisset ordinavisset et dispensavisset.

Ut autem omnia et singula praemissa supra [scrip] ta debitum suum sortiantur effectum et debite executioni demandatur huiusmodi testamenti seu ultimae suae voluntatis praenominatus testator exequutores, curatores et fidei commissarios, fecit, constituit (et quibus de iure debuit melioribus) solemniter ordinavit videlicet, reverendos et generosos domines: Laurentium Goścliczki iurium doctorem cantorem Plocensem, Cracoviensem, Wladislaviensem, canonicum et coadiutorem suum, Nicolaum Conarski Wladislaviensem, Plocensem canonicum et officialem Ploc [ensem], Stanislaum Męcziński iudicem castris Plocensis⁸ presentes,

⁶ Kryski Stanisław, syn Pawła h. Prawdzic i Anny z Szreńskich, brat Wojciecha (1536-1595), wojewoda mazowiecki w latach 1576-1595. Wypożyczył od Pawła Głogowskiego w 1576 roku 3 tysiące florenów z czynszem rocznym 300 florenów prawdopodobnie na kosztą poselstwa do Francji (R. Żelewski, PSB t. 14 s. 486-488).

⁷ Hłowski Stanisław, syn Aleksandra, wojewody płockiego herbu Prawdzic i Anny Niszczyckiej, doktor prawa i teologii, kanonik gnieźnieński (1567), płocki fundi Gumino (1569), z którą związany był obowiązek nauczania w szkole katedralnej płockiej. Zmarł w 1589 roku. Pozostawił dużą bibliotekę, którą odziedziczyła rodzina, część jej podarowała kolegium jezuickiemu w Łomży, niektóre dzieła z niej zachowały się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. (J. Czerniatowicz B. Natoński, PSB t. 10 s. 160-161).

⁸ wyraz przekreślony.

⁸ Męcziński Stanisław, według Uruskiego (Rodzina. Herby szlachty polskiej t. 10 s. 326-7),

Stanislaum Stępowski enutricium suum, nepotem ex sorore et N. Siemianowski⁹ absentes, tanquam presentes, quibus et eorum in soli [dum] cuilibet et [iam] et vim.

Idem dominus testator dedit et dat plenam et liberam p [otes] tatem auctoritatem plenumque posse et mandatum omnia et singula in presenti publico instrumento contenta ac testamentum et ultimam voluntatem huiusmodi exequendi et omnia iuxta contenta eiusdem et prout ipsis exequutoribus iustius et utilius videbitur disponendi dispensandi, legata distribuendi et omnia et singula debita a quibusvis debitoribus exigendi, recipiendi, levandi [156 r.] extorquendi, de levatis et receptis quietandi, et legata omnia personis et locis praefatis solvendi.

Bona et res ipsius quae per ipsum non sunt specificata ad pia opera ad ecclesias et inter amicos et consaguineos ipsius distribuendi et dispensandi, ita tamen quod praedicti domini exequutores in hoc habeant rationem oneris et laborum suorum, quod ad exequendum huiusmodi testamento et ultima voluntate ipsius habituri, sunt quod eorum iudicio et arbitrio commisit.

Concordiam quam occasione bonorum Głogowicz consanguinei ipsius facerent approbavit et eandem dominis exequutoribus concludendo eorum arbitrio commisit.

Hanc siquidem dictus testator asserint esse ultimam voluntatem suam et ultimum testamentum, quam et quod valere voluit et tenere iure testamenti. Et si iure testamenti non valeret ratione omissionis praeteritionis, vel alterius cuiuscunque solemnitatis, voluit et vult ipsam suam voluntatem ultimam iure codicillorum, seu donationis causa mortis, aut inter vivos et tanquam iure ultimae voluntatis, quo iustius valere poterit et tenere, cassans per hoc et irritans omne aliud testamentum, et aliam quavecunque voluntatem ultimam, per eum hactenus quomodocunque seu quibuscunque vi [s] factum et factam. Super quibus omnibus et singulis praemissis supra [scrip] tis praenominatus testator petiit et requisivit per me notarium publicum infrascriptum et testamenti praefati scribam, dari, tradi et confici, unum, duo vel plura instrumentu [m] et instrumenta. Acta sunt haec Anno indictione Pon [tificatus], die, loco, mense quibus supra. Praesentibus ibidem nobilibus et discretis. Georgio Podczaski, Stanislaō Nasiłowski, Antonio Czieczierski, Faelice Raciborowski, Jacobo¹⁰ [...] sue reverendae P [aternit] atis familiaribus, testibus ad praemissa adhibitis, specialiter vocatis atque rogatis.

Et me Stanislaō Pauli a Mszczonow¹¹ sacra Auctoritate Apostolica publico et praesentis testamenti scriba, qui praemissis, o [mn] ibus et singulis dum sic ut prae-

herbu Rawicz, sędzia grodzki płocki. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że był on herbu Zagroba (W. Wittyg, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908 s. 199).

⁹ Siemianowski N. herbu Grzymała – sąsiad i krewny testatora.

¹⁰ Jerzy Podczaski h. Rawicz [?], Stanisław Niesiołowski h. Pobóg, Antoni Ciecierski h. Ślepownon, Feliks Raciborowski prawdopodobnie herbu Grzymała i Jakub (nazwisko nie wpisane) byli prawdopodobnie domownikami Głogowskiego, wywodzącymi się ze szlachty mieszkającej w sąsiedztwie Głogowca.

¹¹ Stanisław z Mszczonowa, notariusz publiczny powagą papieską był wieloletnim notariuszem oficjalatu płockiego, był on notariuszem w 1587 r. przy testamencie Stanisława Hłowskiego – kanonika płockiego wspomnianego w omawianym testamencie (AOFFPI. nr 213 k. 120).

mittitur fierent et agerentur, una cum prae nominatis testibus praesens interfui eaque om[nia] et singula sic fieri vidi et acti [ca] vi. Ideo hoc praesens publicum testamenti instrumentum manu mea propria scriptum, exinde confeci superscripsi, publicavi et in hanc publicam formam redegi, signoque et no[m]i[n]e meis solitis et consuetis signavi in fidem et testimonium omnium et singulorum praemissorum rogatus et requisitus.

Nie ma znaku notariusza. Jest to zapewne odpis autentycznego testamentu Pawła Głogowskiego zrobiony dla potrzeb tego zbioru formularzy.

III

TLUMACZENIE

W imię Pańskie. Amen. Przez ten publiczny obecny testament, albo instrument ostatniej woli, niech będzie wiadomo wszystkim, iż w roku narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, 1580, ósmej indykcji, pontyfikatu najświętszego w Chrystusie ojca i pana naszego, pana Grzegorza XIII, z Bożej Opatrzności papieża, roku ósmego, w środę 10 lutego w godzinie nieszporów, lub w jej pobliżu, w mieście Płocku, w domu murowanym czcigodnego Pana Pawła Głogowskiego, doktora praw, dziekana płockiego, w pokoju małym położonym na piętrze; w obecności mojej, niżej podpisanego notariusza publicznego i świadków niżej wymienionych, do tego aktu zaproszonych i powołanych, osobiście obecny czcigodny pan Paweł Głogowski, doktor praw, dziekan płocki, kanonik poznański i pułtuski, chory cieleśnie, świadom jednak i sprawny w pełni umysłowo, publicznie, uroczyście i wyraźnie wyznał i wyjaśnił, że uczynił i własnoręcznie spisał testament, albo raczej wstęp i początek testamentu jego, i ostatniej swej woli, który w obecności mojej, notariusza publicznego, opublikował, objaśnił i przekazał do moich rąk, publicznie w obecności świadków niżej wymienionych, przez niego wskazanych i wyznaczonych, słowo po słowie polecił przeczytać, potwierdzając, że to jest jego postanowienie, spisane przez niego, i jest jego ostatnią wolą, wraz z innymi rozporządzeniami następującymi i przez niego zleconymi w testamencie, raczej w wstępie; brzmienie jego było takie, jak następuje.

W imię naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wśród zwyczajów ludzkiego życia te prawa największe i szczególne mają znaczenie, które wśród wielu i licznych ludzi zwykły budzić niepokój, o rzeczy i posiadłości, a które to z dobrodziejstwa Boga największego i najlepszego w naszym życiu osiągnęliśmy. Po śmierci zaś tak rozporządzić i rozdzielić powinniśmy, aby przede wszystkim dla chwały i uwielbienia imienia Bożego, dla zbawienia duszy testatora i pociechy najbliższych pobożnie i chwalebnie były obrócone. To jest moim kłopotem i troską, aby te postanowienia nie były odrzucone. Jest bowiem rzeczą pobożną i słuszną, dla ludzi rozumnych stosowną, a nawet nie tylko zgodną z prawami ludzkimi i zwyczajami wszystkich ludów potwierdzoną i przyjętą, ale także umocnioną Bożym zarządze-

niem i głosem proroków zostało nam zalecone. Z niepokojem dysponuję domem swoim, niemniej chociaż tę dyspozycję testamentalną ostatniej woli, należy uznać za godną pochwały, jednak jeśli potwierdzi się jej prawdziwość, nie zawiera ona żadnego podstępny, wtedy słusznie przez wszystkich powinna być aprobowana i wspierana, aby osiągnęła swój skutek i nie podlegała zarzutom niegodziwych szyderców, albo jakimkolwiek innym zarzutom, aby na wszelki sposób ustrzec ją od zarzutów i obronić od przeszkód i szyderstw. Co zresztą nie ma nic wspólnego z chrześcijańską pobożnością. Przeto ja Paweł Głogowski dziekan płocki itd. wsparty Bożą pomocą, któremu ja siebie i wszystko co posiadam zawsze powierzałem, a także Jego świętej woli od młodości mojej zawsze chciałem się poddawać. Polegając na prawości przyjaciół moich, którym Bóg ze względu na bojaźń Bożą i miłość bliźniego wynikającą z serdecznej naszej przyjaźni i zażyłości, mam prawo oczekiwać, będąc przekonany, że oni ten mój testament i wyrażoną ostatnią moją wolę i postanowienia w sposób, który następuje wypełnią i po moim życiu, co z miłosierdzia Bożego pozostawię i postanowiłem, co uroczysto potwierdzam i przez to własnoręczne pismo poświadczam. Dlatego wszystkim, których to dotyczy chcę oświadczyć, że z klauzulą złożoną zazwyczaj do testamentu, ponieważ nie jest ważny gdy testament z powodu nie zachowania formalności testamentowi towarzyszących, takich jak dodatek do testamentu (codicil). A ponieważ słabości ludzkiej, tak powagą praw ludzkich, a także dobrodziejstwem świętych kanonów roztropnie i łaskawie przewidziano i zaradzono, aby jeśli za życia ktoś o dobrach swoich nie zdołał postanowić, to po śmierci przez wiernych wykonawców, albo jak ich zwą egzekutorów swego testamentu wolno było wypełnić zgodnie z myślą testatora. Korzystając z tego dobrodziejstwa prawa, ja Paweł Głogowski dziekan płocki, wyżej wspomniany, robiąc z tego prawa użytek, wyznaczam moich wiernych komisarzy, czyli wykonawców ostatniej mojej woli niżej wyrażonych i nominowanych, ludzi przeze mnie umiłowanych, których cnoty i prawosć już od dawna jest mi dobrze znana i wielokrotnie doświadczona. Ich przeto przez niezmierną dobroć Bożą i miłość braterską, która według słów Apostoła nakazuje, aby jeden drugiego ciężary nosił, proszę i błagam, aby ten ciężar, który na moją prośbę zostaje im nałożony przyjęli nie odrzucając go i sprawę uznali za swoją i ze względu na przyjaźń prośbę wykonali. O to proszę, aby pamiętali, że są śmiertelnymi i tego samego będą oczekiwać od innych, aby na ich prośbę podjęli się tego obowiązku, z prawa natury i tak nakazującego porządku, abyśmy wzajemnie sobie pomagali i zobowiązani byli pomagać.

Najprzód wobec Wszechmogącego Boga, mojego Stwórcy i Jego Świętych otwarcie i sprawiedliwie wyznaję, że chociaż jestem niegodnym grzesznikiem przyniesionym niezliczonymi winami i nieużytecznym sługą mojego Boga Jezusa Chrystusa, jednak świadczę z mocną wiarą, że nikomu innemu nie jestem oddany jak tylko Jemu samemu, którego drogocenną krwią jestem odkupiony, co chętnie wyznaję i w Nim samym pokładam całą moją nadzieję i czerpię pociechę, albowiem nie znam innej wiary, jak tylko tę, którą wyznaje święty, katolicki i apostołski Kościół, którego głową jest Kościół rzymski wraz z pasterzem nim rządzącym, prawdziwym następcą świętego Piotra, w której to wierze się urodziłem

i przez najszacowniejszych moich rodziców zostałem wychowany, według wyznania katolickiego i sakramentami świętego Kościoła opatrzony, za co niech będą dzięki Bogu najwyższemu. W tej wierze pragnę umrzeć i w niej szczerze spoczywać. Duszę moją splamioną licznymi i najcięższymi wykroczeniami i brudami związanymi z pielgrzymowaniem w tym mizernym życiu. W ręce najlepszego i najłaskawszego Boga polecam najpokorniej grzeszną moją duszę i w ręce Pana naszego Jezusa Chrystusa Odkupiciela i Zbawiciela wszystkich wiernych dusz ją oddaję. Ponieważ nie wybrałem jeszcze miejsca, gdzie chciałbym być pochowany, sprawę tę, jeśli Bóg pozwoli, panom egzekutorom moim słownie będę mógł polecić, albo zostawić to ich decyzji; sądzę jednak, że nie gdzie indziej, jak w rodzinnym moim Głogowcu, gdzie moi przodkowie są pochowani, lub w kaplicy katedralnego kościoła plockiego, zbudowanej z ogólnych środków, przeze mnie i pana Sebastiana Kroczeńskiego kanonika tegoż kościoła, mojego przyjaciela przyozdobioną i odnowioną z zaniedbania. Pogrzeb zaś nie powinien być zbyt wystawny, pragnę jednak aby był odpowiedni memu stanowisku, a także, aby na jałmużny dla biednych nieco pozostało. Domowników, jeśli za życia ich nie zaspokoje i w odpowiedni sposób z moich zasobów nie wynagrodzę sług moich, dla zaspokojenia ich zasług przeznaczam 200 florenów w monecie polskiej. Z pieniędzy tych powinno być zakupione płótno dla nich i odpowiednio rozdzielone.

Długów, które byłbym winien, o ile pamiętam, nie mam. Tak bowiem prowadziłem moje życie z łaski Bożej, że nie jestem obciążony żadnymi długami. Jeśli zaś są jakiegokolwiek długi zaciągnięte przez przyjaciół i za mego życia nie będą zwrócone, panowie moi egzekutorzy, mają pełną władzę odebrania ich i po odzyskaniu obrócenia ich po naradzeniu się z nimi wskażę im cel; powinny być one obrócone nie na inne cele, ale tylko na pobożne.

Ten testament swój przedstawiam i publikuję, pragnąc ostatnią swą wolę objaśnić, w szczególności, co do wszystkich dóbr swoich udzielonych sobie przez Pana Boga i uczynić rozporządzenie i dyspozycję, zgodnie ze swoim wyżej wyrażonym wstępem i ostatnią wolą wyrazić ją w szczegółach i określić w punktach. Najpierw zaś polecił duszę swą Panu Bogu wszechmogącemu i Jego Najświętszej Matce Pannie Maryi i wszystkim świętym niebieskiego dworu. Miejsce pogrzebu swego ciała wybrał i wyznaczył w kościele katedralnym plockim, chce aby je złożono w kaplicy pod wieżą po lewej stronie od wejścia do kościoła, którą sam wraz ze zmarłym Sebastianem Kroczeńskim, kanonikiem plockim ozdobił. Pogrzeb chcę mieć godny jednak nie wystawny. Na kosztą którego przewiduje 200 florenów polskich. W rzeczywistości jednak zostawia do woli i osądu panów egzekutorów pogrzeb i pochówek swego ciała, ich trosce powierza i to co im wyda się stosowne niech tyle wydadzą pieniędzy.

Dla kościoła katedralnego plockiego, którego przez wiele lat był prałatem, na jego fabrykę przewiduje i legował 10 florenów w pieniądzech.

Podobnie na fabrykę kościoła katedralnego poznańskiego przewiduje 10 florenów w pieniądzech.

Dla czcigodnych i przewielebnych panów prałatów i kanoników i całej kapituły kościoła katedralnego plockiego, współbraci swoich najdroższych na anniwier-

sarz za swoją duszę, na roczny czynsz umieszczony na dobrach na prawach odkupu, podarował dla jego odśpiewywania, prawem legatu pozostawił 200 florenów polskich.

Także panom prałatom i kanonikom kościoła katedralnego płockiego, którzy będą uczestniczyć w procesji i egzekwiach pogrzebowych, dla każdego z nich, przeznaczył po jednym florenie w złocie, panom zaś wikariuszom, mansjonarom i ich zastępcom w tymże kościele, którzy będą uczestniczyć w procesji, polecił egzekutorom rozdzielić między nich stosowne wynagrodzenie według ich uznania.

Ponadto dla wszystkich kościołów płockich, a mianowicie: kolegiaty św. Michała, parafialnego św. Bartłomieja, św. Trójcy, św. Dominika, po jednym florenie polskim na gregorianki i inne dobre dzieła, za jego duszę, polecił wypłacić swym egzekutorom.

Ponadto dla zaspokojenia domowników swoich, którzy służyli mu za życia, podarował i prawem legatu przeznaczył 200 florenów w monecie polskiej, które panowie egzekutorzy między nich powinni rozdzielić według swego uznania.

Także dla biednych szpitala Św. Trójcy na dobre dzieła miłosierdzia, w ramach jałmużny polecił egzekutorom rozdzielić, jak będzie im się wydawało potrzebne.

Misę srebrną z dzbanem sprawioną dla nalewania wody podarował i na prawie legatu przekazał do kościoła kolegiackiego w Pułtusku, do użytku w czasie celebr Mszy świętych i innych ceremonii kościelnych, która zawsze na ten użytek w skarbcu tegoż kościoła winna być przechowywana, co zalecił zachowywać.

Ponadto czcigodnemu panu Wawrzyńcowi Goślickiemu, doktorowi praw, kantorowi płockiemu, swemu sukcesorowi i egzekutorowi dzbanek srebrny duży; czcigodnemu zaś panu Mikołajowi Konarskiemu, kanonikowi i oficjałowi płockiemu, podarował także srebrny dzban, trzeci zaś dzban nieco mniejszy i pozostałe wyroby srebrne podarował inny swoim egzekutorom i tak rozporządził i polecił, aby egzekutorzy wyroby srebrne rozdzielili po 4 funty dla każdego, tyle bowiem waży dzban darowany panu kantorowi.

Panowie egzekutorzy mogą rozdzielić według własnego uznania także pozostałe wyroby srebrne i srebro drobne powinni rozdysponować i rozdać.

Dwanaście łyżek srebrnych podarował urodzonemu Stanisławowi Stempowskiemu, swemu wychowankowi i siostrzeńcowi.

Także książki, których ma wiele, jak powiedział, tak w mieście Płocku, w swoim domu, a także w mieście Pułtusku; polecił je zgromadzić w jednym miejscu i sporządzić ich spis. Książki teologiczne doktorów teologii polecił przekazać dla kolegium Towarzystwa Jezusowego w Pułtusku, na użytek młodzieży studiującej, z wyjątkiem homilii i książek zawierających kazania, które przeznaczył dla kościoła w rodzinnym Głogowcu. O innych zaś książkach z prawa kanonicznego, ich przeznaczenie zostawił do wolnego uznania egzekutorów testamentu.

Szaty wszystkie jedwabne, a także podbite futrami, bieliznę i wszystkie inne, które używał za życia swojego, przeznaczył dla przyjaciół, krewnych kobiet i domowników, aby egzekutorzy je rozdzielili, jak im będzie się lepiej i użyteczniej wydawało, mogą je rozdzielić i rozdać.

Tymże egzekutorom swoim i wikariuszom kościoła katedralnego płockiego przekazał pieniądze, a mianowicie 100 florenów polskich, które są złożone na roczny czynsz z prawem odkupu u szlachetnego Jerzego Podczaskiego i przeznaczaniem na kwartalny anniwersarz, to jest odśpiewanie czterech Mszy świętych rocznie w każdym kwartale w kaplicy św. Jana w kościele katedralnym płockim, za duszę zmarłego kapłana fundatora, jak zapisano w aktach grodzkich płockich, aby je podjęli i czynsz roczny z prawem odkupu i umieścili na innych dobrach z uzyskaniem na ten zapis zgody królewskiej – na powyższy roczny czynsz z prawem odkupu, na załatwienie tej fundacji przeznacza zlecając jej załatwienie egzekutorom i wikariuszom katedralnym.

Także dyspozycje co do rozdzielenia wszystkiego inwentarza żywego: świni, krów, koni i klaczy w folwarkach wsi prestymonialnych, Góry, Nieskurze i Wodzimino powierzył i zostawił do uznania panom egzekutorom, z tym zastrzeżeniem, że panowie egzekutorzy po dwa konie i klacz, ze wsi Góry wezmą dla siebie, zaś dwa konie i dwie klacze dadzą panu doktorowi sztuk i medycyny Marcinowi z Raciąża jako wynagrodzenie za trudy i troski, jakie okazał, starając się o moje zdrowie. Pozostałe zaś klacze proszę rozdzielić między przyjaciół i krewnych.

Także cały inwentarz żywy, bez żadnego wyjątku, znajdujący się we wsi Dziekanowie leguję czcigodnemu panu Wawrzyńcowi Goślickiemu, kantorowi płockiemu, swemu koadiutorowi i sukcesorowi.

Także wszystko zboże w wymienionych folwarkach, we wsiach: Góry, Nieskurze i Wodzimino zostawiam do dyspozycji i rozdzielania swoich panów egzekutorów, z przeznaczeniem na jałmużnę za duszę testatora.

Także 300 florenów polskich, które winien jest mi jaśnie wielmożny pan Stanisław Kryski, wojewoda mazowiecki, starosta płocki, daruję je i przekazuję prawem legatu panom wikariuszom i całemu ich kolegium kościoła katedralnego płockiego na fundację i wypełnianie anniwersarzy za duszę testatora, w oparciu o sumę 3 tysięcy florenów; objaśnił, że ma zobowiązanie własnoręcznie napisane przez wspomnianego wojewodę mazowieckiego. Sumę powyższą, gdy będzie zwrócona, panowie egzekutorzy zatroszczą się o ustanowienie anniwersarzy i ich odprawianie.

Także u czcigodnego pana Stanisława Iłowskiego kanonika płockiego, wyjaśnił, że posiada 100 florenów w pieniądzach, na które ma własnoręcznie napisany skrypt przez pożyczkobiorcę.

Pozostałe zaś wszystkie długi, tu nie wymienione, przez które ciż dłużnicy są mi zobowiązani, o których można się przekonać z ich zobowiązań i skryptów dłużniczych, poleca ich odbiór panom egzekutorom, z prawem domagania się ich zwrotu, podejmowania ich, wystawiania pokwitowań i podejmowania działań prawnych o ich zwrot. Odzyskane sumy powinni przeznaczyć na pobożne dzieła i jałmużny, na co dał im pełną władzę i możliwości działania w tych sprawach.

Także tenże testator solennie oświadczył i oznajmił, że o innych rzeczach i dobrach swych zdecyduje w dniu jutrzejszym, jeśli Pan Bóg pozwoli. Jeśli zaś nie będzie mógł tego dogodnie uczynić, wtedy wspomniani egzekutorzy według swego uznania sumiennie i z wiernym osądem o tym wszystkim i poszczególnych rze-

czach, według uznania będą decydować, co z nimi uczynić, dał i przekazał w tych sprawach egzekutorom wszelką władzę dysponowania, tak jakby sam o nich dysponował i rozporządził.

Aby zaś wszystkie i poszczególne wyżej wymienione sprawy mogły osiągnąć swój skutek i mogły mieć należne wypełnienie, zgodnie z testamentem i ostatnią wolą wspomniany testator ustanowił egzekutorów, kuratorów i wiernych komisarzy, zgodnie z prawem najlepszych. Uroczyście zarządził i mianował czcigodnych i szlachetnie urodzonych panów: Wawrzyńca Goślickiego doktora praw, kantora płockiego, krakowskiego i wrocławskiego kanonika, swego koadiutora, Mikołaja Konarskiego wrocławskiego i płockiego kanonika i oficjała, Stanisława Męczyńskiego sędziego grodzkiego płockiego – obecnych,

Stanisława Stempowskiego swego wychowanka, siostrzeńca i Siemianowskiego – nieobecnych, jako obecnych, którym i każdemu z nich komukolwiek, z pełnym prawem.

Tenże pan testator dał i daje pełną i wolną władzę z całkowitym autorytetem możliwość i mandat wszystkie i poszczególne sprawy, zawarte w tym publicznym instrumencie, testamencie i ostatniej swej woli, wykonania wszystkiego według zawartości tego rodzaju woli wszystko i w szczególach, odebrania długów od jakichkolwiek dłużników, podjęcia i wzięcia tych długów, pokwitowania podjętych i odebranych i wydania legatów, wypłacenia wszystkim osobom i miejscom.

Dobra i rzeczy jego, które przez niego nie zostały wymienione należy obrócić na pobożne dzieła, do kościołów, i rozdzielenia między przyjaciół i krewnych jego, rozdysponowania, tak jednak, aby wspomniani panowie egzekutorzy mieli przy tym wzgląd, na swoje obowiązki i prace, jakie podejmą, dla wypełnienia tego testamentu i ostatniej woli testatora. Sposób wykonania tego powierzył ich osądowi.

Ugodę, którą zawarli jego krewni w sprawie dóbr Głogowiec aprobował i powierzył jej zakończenie panom egzekutorom, według ich uznania.

Wspomniany testator także stwierdził, że to jest ostatnią jego wolą i ostatnim testamentem, w którym to wszystko pragnie potwierdzić i zachowywać prawem testamentalnym. A jeśli prawo testamentalne czegoś nie objęło z racji zapomnienia, opuszczenia, albo jakiegoś rodzaju formalności, postanowił i chce ostatnią swoją wolą prawem kodycyklu [dodatek do testamentu], albo daru z racji śmierci, albo między żywymi, jako prawem ostatniej woli, co sprawiedliwiej może znaczyć i być zachowane, zeznając i ustanawiając przez to i unieważniając wszystkie inne testamenty i inne jakiegokolwiek ostatnie wolę, przez niego dotąd, w jakikolwiek sposób, albo komukolwiek za życia uczynione i napisane.

Nad tymi wszystkimi i poszczególnymi wyżej wymienionymi i napisanymi sprawami, wspomniany testator prosił i wymagał przeze mnie notariusza publicznego niżej wymienionego i pisarza wspomnianego testamentu, napisać, przekazać i sporządzić jeden, dwa, albo kilka egzemplarzy testamentu. Sporządzone zostały te dokumenty w roku, indykcji, pontyfikatu, miejscu, miesiącu, jak wyżej. W obecności szlachetnych i wielebnych: Jerzego Podczaskiego, Stanisława Nasilowskiego, Antoniego Ciecierskiego, Feliksa Raciborskiego, Jakuba... domowni-

ków czcigodnego testatora, świadków dokumentu specjalnie przywołanych i przonych.

I mnie Stanisława [syna] Pawła z Mszczonowa notariusza publicznego powagą apostolską i pisarza tego testamentu, który wszystko powyższe i w szczególach, które działy się, tak jak to zostało napisane, wraz z wymienionymi świadkami był przy tym obecny i wszystko w ogólności i w szczególach zapisał. Dlatego ten obecny publiczny instrument i testament, moją własną ręką napisany, sporządziłem, podpisałem, opublikowałem w tej publicznej formie zredagowałem i opatrzyłem moim znakiem i imieniem moim, zwykle używanym oznaczyłem, na potwierdzenie i świadectwo wszystkich i poszczególnych spraw o to proszony i zaproszony.

ZUSAMMENFASSUNG

Paweł Głogowski der Sohn des Joannis Richters von Gostynin des Wappen Grzymała und Margaret Plecka des Wappen Doliwa (1502-1580), doktor beiden Rechte, Königlicher Sekretar (1533-1557), Dekan des Plocker Domkapitels (1566-1580), Kanonikus von Posen (1550-1580), von Poltowsk (1547-1580). Studierte in Univesitet von Krakau (1520). Sekretar des Bischof von Płock – Andrzej Krzycki, und spater Arzbischof von Gnesen. Achridiakon von Posen (1545-1550), von Płock (1450-1566). In zweiten Periode des Trierdientinischen Konzils (1551-52), er war ein vertreter der Polnischen Bischofen zu den Konzil und der Gesandte zu den Papste Julius III. Er war auch ein Kanzler de Bischofen: von Posen Paweł Wolski (1545-46) und von Plock Andrzej Noskowski (1547-1567). Zusammen mit den Bischof Andrzej Noskowski besuchte er den Provinzial Synoden. Im Mai 1556 im Begleitung des Primas Mikołaj Dzierzgowski besuchte Płock den Nuntius Lippomano. Der Archidiakon Paweł Głogowski in Namen den Domherrn begrüisste den Nuntius. Der Archidiakon fundierte neue mauerne Kirche in Erbgut Głogowiec, neben Kutno, in welche errichtete einen Grabdenkmal seinen vater (1563). Versammelte er reichliche vermögen und der Bibliothek, mit der theologischen und iuristischen Biichern. Im letzter Wille bestimmte er die Theologische Buchern flir den Jesuiten Kollegium in Poltowsk, starb er 10 II 1580 Jahre, und in Płock in der Kapelle unter der Turm des Dom ist begraben, wo ist Ihnen Denkmal, welche durch den Laurentius Goślicki, der Bischof von Posen warche-inlich gestiftet war.